

Tkaczka chmur Katarzyny Jackowskiej-Enemuo, czyli baśń o śmierci i potędze opowieści

Abstrakt:

Celem artykułu jest przeniechanie sposobu, w jaki Katarzyna Jackowska-Enemuo posługuje się konwencją baśniową, aby opowiedzieć o śmierci w utworze *Tkaczka chmur* (2021). Autorka tego dzieła wykorzystuje formułiczną narrację, motywy tkania oraz inicjacyjnej wyprawy po złote jabłuszko, a także wzbogaca je o komentarze dotyczące sfery emocjonalnej. Łączy zatem elementy baśniowe i refleksje psychologiczne, aby stworzyć historię o odchodzeniu i radzeniu sobie z żałobą. Potrzeba identyfikacji i przeżywania razem z bohaterem jego przygód staje się też okazją do włączenia odbiorców w snutą opowieść, która nosi w sobie znamiona tekstu performatywnego.

Słowa kluczowe:

baśń, dziecko, emocje, Katarzyna Jackowska-Enemuo, opowieść, performatywność, polska literatura dziecięca, śmierć, *Tkaczka chmur*, żałoba

Tkaczka chmur by Katarzyna Jackowska-Enemuo, or a Tale about Death and the Power of Stories

Abstract:

The aim of this paper is to analyse the way Katarzyna Jackowska-Enemuo uses the fairy-tale convention to narrate death in her work *Tkaczka chmur* [The Cloud Weaver] (2021). The author of the book uses a formulaic narrative, incorporating motifs of weaving and the initiatory quest for the golden apple, and further enriches these with insights into the emotional realm. By combining fairy-tale elements and psychological reflections, she crafts a story about dying and coping with grief. This approach not only invites readers to join the protagonist's journey but also engages them in the narrative, which bears the hallmarks of a performative text.

Key words:

fairy tale, child, emotions, Katarzyna Jackowska-Enemuo, story, performativity, Polish children's literature, death, *Tkaczka chmur* [The Cloud Weaver], mourning

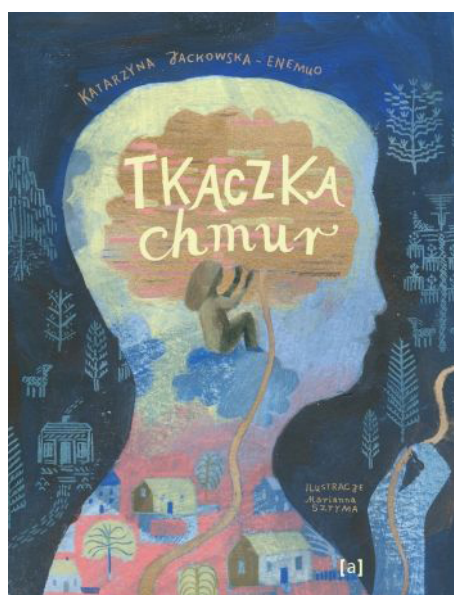
* Anna Cybulska – mgr, przygotowuje rozprawę doktorską w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego dotyczącą feministycznej dramaturgii Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. Kontakt: a.cybulska8@uw.edu.pl.

Autorzy książek dla dzieci często sięgają po konwencję baśniową, aby opowiadać o sprawach związanych np. z umieraniem i chorobą (Wróblewska, 2018, s. 85). Odniesienie się do znanych motywów i obrazów staje się sposobem na oswojenie czytelnika z trudnymi tematami, co jest przejawem odejścia od tworzenia „sztucznych kokonów”, w których dorośli chcieliby zamknąć dzieci (Slany, 2018, s. 55). Należy przy tym pamiętać o bogatej tradycji pisania o umieraniu dla dzieci, w tym o tzw. baśniach o śmierci (Czernow, 2018, s. 29) – obecnych czy to w zbiorze braci Grimmów (np. *Kuma Śmierć*, 1812), czy w twórczości Hansa Christiana Andersena (np. *Opowiadanie o matce*, 1847), a także o późniejszej literaturze dziecięcej, np. powieści *Bracia Lwie Serce* Astrid Lindgren (1973). We współczesnej Polsce, obok np. Katarzyny Babis (*Maja z księżycyca*, 2015), pisarką poruszającą temat śmierci w swoich dziełach jest Katarzyna Jackowska-Enemuo – opowiadaczka, antropolożka, muzykantka, wędrownica i mama, jak sama o sobie mówi (Wydawnictwo Albus, 2021). Napisana przez nią *Tkaczka chmur* (2021) zalicza się do „opowieści, w których śmierć byłaby nieuchronnym, chociaż wcale nie tragicznym zakończeniem”, emocje są naturalne, a baśń umożliwia komunikację emocjonalną poza ramami racjonalności i operującą „magicznymi narzędziami” (s. 66). Ponadto jest to dzieło zainspirowane osobistymi przeżyciami autorki związanymi z odejściem jej córki Naomi: „Ta opowieść powstała tuż po śmierci mojej córki” (s. 66) – wyznaje pisarka, co skłania też do rozważań nad walorami terapeutycznymi tekstu¹.

Tkaczkę chmur można zaliczyć do nurtu baśni literackiej kształtującego się od drugiej połowy XX wieku, obfitującego w metafory, ale i dzięki rozwojowi wiedzy pedagogicznej uwzględniającego kompetencje intelektualne i psychiczne dziecka (Wróblewska, 2018). Tego typu dzieła korzystają z motywów znanych z bajki ludowej, w tym magicznej, jednocześnie twórczo je przerabiając. Autorka omawianego utworu korzysta z formułicznej narracji – np. we fragmencie: „Kiedyś, dawno-niedawno, daleko-niedaleko stąd” (Jackowska-Enemuo, 2021, s. 9) – wzbogacając ją o komentarze i opinie dotyczące zwłaszcza sfery uczuć i przeżyć głównego bohatera. Jednak w tekście pojawiają się też elementy performatywne (Fischer-Lichte, 2001/2018), co nabiera szczególnego znaczenia w kontekście zawodu opowiadaczki

¹ Jackowska-Enemuo po śmierci córki stworzyła słowno-muzyczny projekt *Nieuchronne*, którego zapis można znaleźć na stronie internetowej www.nieuchronne.pl (pobrane 27 października 2023). Opowiadaczka należy też do kolektywu Instytut Dobrej Śmierci – istniejącego od 2020 roku i działającego w nurcie *death positive*, czyli otwartego dialogu o umieraniu. Organizacja zrzesza osoby, które w swojej działalności zawodowej, artystycznej i naukowej spotykają się z tematem śmierci (są to np. antropolożki, mistrzowie ceremonii pogrzebowych, właściciele domów pogrzebowych, psychologowie, reżyserki).

wykonywanego przez twórczynię *Tkaczki chmur*. O swoich doświadczeniach pisze ona w zawartej w książce części *Od autorki*, dzieląc się także relacją z opowiadania utworu w formie ustnej, z czynnym udziałem dziecięcego widza/słuchacza utożsamiającego się z głównym bohaterem utworu, czyli Braciszkiem. Odnosząc się do kryteriów porównawczych baśni i jej literackiego przetworzenia zaproponowanych przez Violetę Wróblewską (2018) i rozpoznań Eriki Fischer-Lichte (2001/2018) o performatywności literatury, w niniejszym artykule omówię sposób, w jaki elementy baśniowe funkcjonują w dziele Jackowskiej-Enemu.



ILUSTRACJA 1. Okładka *Tkaczki Chmur* Katarzyny Jackowskiej-Enemu z ilustracją Marianny Sztymy.

Chociaż pisarka swobodnie i obficie korzysta ze skarbcza z wątkami bajkowymi, *Tkaczka chmur* to przede wszystkim historia o tkaniu opowieści i o śmierci. Już tytuł i motyw nici powtarzający się na okładce (il. 1) oraz wewnętrznych ilustracjach zaprojektowanych przez Mariannę Sztymę²

² *Tkaczkę chmur* w związku z dominacją ilustracji wzbogacających warstwę werbalną o wizualne sensory można uznać za książkę obrazkową (Dymel-Trzebiatowska, 2018, s. 147). W kolorystyce tych obrazów przeważają ciemny niebieski – symbolizujący smutek i zadumę, czerwony – wyrażający ogień i gniew, czern – wskazująca pustkę, depresyjny nastrój, wreszcie jasnożółty – kojarzący się ze złotą nicią życia, ale też ze spokojem i uduchowieniem.

wprowadzają czytelnika w baśniowy świat tkaczek i przątek. W kulturze ludowej wszelkie czynności związane z szyciem, tkaniem itp. miały bardzo duże znaczenie. Uznawano je za typowo kobiece, związane z kręgiem wiejskich gospodyń. Nic często symbolizowała los człowieka, a kołowrotek odwoływał się do kolistości czasu i kategorii temporalnych. Boginie przeznaczenia zajmujące się przędzeniem – słowiańska Mokosz, rzymskie Parki czy greckie Mojry – pojawiają się w przeróżnych mitologiach (Wróblewska, 2015–2018c). Z tkaniem związany jest też mit o Arachne, jednej z matronek feministycznego języka:

Metafora Arachne okazała się na gruncie krytyki feministycznej bardzo płodna i inspirująca. Po pierwsze nobilitowała żeńską podmiotowość twórczą i kobiece źródła sztuki pisarskiej. Po drugie – zwracała uwagę na to, że twórczość kobiety jest aktem w pełni podmiotowym – tworzeniem dzieła i jednocześnie tworzeniem siebie. Po trzecie – wzmacniała bardzo często obecną w myśli feministycznej tendencję do zacierania tradycyjnego dualizmu podmiotu i przedmiotu, ustanowionego na gruncie androcentrycznej koncepcji sztuki. Po czwarte – podtrzymywała przekonanie, że twórczość kobieca bierze się z ciała, że jest specyficzną emanacją żeńskiej cielesności. Po piąte wreszcie – uwydatniała związek między twórczością kobiety i życiem codziennym (Burzyńska, 2007, s. 411).

Odwołanie się do powyższego cytatu pozwala spojrzeć na rolę kobiecych postaci występujących w *Tkaczce chmur* z perspektywy ich sprawczości jako twórczyń. Tkaczkami są tu Trzy Zorze (w mitologii słowiańskiej Zorza to siostra Księżycy, Gwiazdy-Jutrzenki i Słońca, które wypuszcza przez bramę na wędrowkę po niebie, a w folklorze polskim Zorza to tzw. Rodzanice, czyli boginie losu – „Zorza [mitologia]”, 2023) i Siostrzyczka marząca o szyciu sukienek dla nieba, ale też utożsamiana z pisarką narratorką, ujawniająca się we fragmencie o boginiach strzegących nici: „Twojej, mojej, Waszych” (Jackowska-Enemuo, 2021, s. 6) oraz w części *Od autorki*, w której twórczyni skupia się w dużej mierze na akcie pisania, wymyślenia i kreowania opowieści. Wpłata też w tę historię wątki autobiograficzne – związane z nagłą chorobą i śmiercią córki (zmarła po dwóch tygodniach od trafienia do szpitala, a lekarze niemal do ostatniej chwili nie wiedzieli, co jej dolega).

Z biografii artystki wiadomo, że odejście dziewczynki było trudnym doświadczeniem nie tylko dla jej matki, lecz także małego brata, który przez długi czas nie mógł sobie poradzić z tym wydarzeniem (Kozak, 2022). Utwór został

Niewątpliwie tak bogate pod względem symbolicznym ilustracje mogą być wykorzystane w biblioterapii, jednak szczegółowa analiza warstwy wizualnej omawianej książki wykracza poza zakres tematyczny niniejszego tekstu.

zatem stworzony z myślą o rozmawianiu z dziećmi o „nieuchronności, śmierci, chorobie, o tym, co wydaje się niesprawiedliwe i zupełnie bez sensu” (Jackowska-Enemuo, 2021, s. 66). Poza tym już piosenka otwierająca dzieło (na końcu książki znajduje się zapis nutowy muzyki do tego tekstu) zaprasza do włączenia się do historii:

Już się nam opowieść przędzie,
Co ma być, to właśnie będzie,
A co będzie, to ma być,
Już się przędzie losu nic.
[...]
Już się nam opowieść tka,
Zaczynamy – raz i dwa! (s. 5).

Ten sam tekst pojawia się też na ostatniej stronie – jest to zatem kłamra kompozycyjna i jednocześnie element mocno nawiązujący do ustnej tradycji opowiadania bajek przy wieczornym tkaniu i szyciu. Te krótkie przyspiewki ułatwiają też odbiorcy przejście do świata baśni, wprowadzają w stan liminalny charakterystyczny dla wspólnotowych form głośnego czytania, recytowania czy śpiewania, w których tkwi też możliwość „wypróbowania nowych tożsamości, ich wyobraźniowego i afektywnego potencjału” (Fischer-Lichte, 2001/2018, s. 189). Baśniowe opowieści są zatem bramą do nieskrępowanego tworzenia i weryfikowania swojej tożsamości. Odbywa się to za pośrednictwem metafor, obrazów, snów i snuty wizji umożliwiających teatralizację różnych zdarzeń w stopniu podobnym, w jakim czynimy to w codziennym życiu (Wais, 2014, s. 145). Cechy te nadają utworowi Jackowskiej-Enemuo niezwykłą wartość pod względem potencjału biblioterapeutycznego. Symbole baśniowe jako nośnik dziedzictwa kulturowego, moralnego, filozoficznego, estetycznego i religijnego mają nie tylko duże znaczenie poznawcze, lecz także poprzez nazywanie i uświadamianie emocji ułatwiają ich przepracowanie, czy – inaczej mówiąc – rozbrojenie. Ukryte przeżycia i traumy mogą zostać zwerbalizowane za pośrednictwem tekstu i poddane kontroli (Moliczka, 2011, s. 179).

Sama obecność doświadczenia śmierci w baśniach, co ważne – często w formie upersonifikowanej, przyczynia się do oswojenia z myślą o odchodzeniu. Przecież „Pani Śmierć [...] ma swoją robotę do wykonania, jak wszyscy” (Wais, 2014, s. 93), jej fach nie różni się zbytnio od innego rzemiosła. W utworach braci Grimm rzadko się zdarza, żeby czyjś zgon prowadził do załamania świata. Nawet Kopciuszek po stracie matki, chociaż rozpacza, nie ulega marazmowi, po prostu żyje dalej (s. 74). W baśniach istnieje zatem przestrzeń na

emocje, ale bez nadmiernego „zadęcia w kwestii spraw ostatecznych” (s. 93). Śmierć jest bowiem naturalną i oczywistą częścią życia, którą człowiek powinien nauczyć się akceptować.

W *Tkaczce chmur* rolę bogiń – Pań Śmierci – odgrywają Trzy Zorze: Poranna, Południowa i Północna. Mieszkają one w pałacu Słońca na końcu świata, gdzie „ze słonecznego światła przędą nici ludzkiego losu i strzegą ich [...] i ofiarowują [nowo narodzonemu] dziecku jakiś dar” (Jackowska-Enemuo, 2021, s. 6). Istoty te wydają się mocno związane z naturalnym porządkiem świata. Siostry pełnią zatem funkcję podobną do ich mitologicznych odpowiedniczek (Prządek czy Mojr). Jednocześnie symbolizują też śmierć, zwłaszcza Zorza Północna (ma ona srebrzyste włosy i oczy ciemne jak noc), przecinająca nić życia w odpowiednim momencie. Najpierw każde dziecko obdarzają wspianiałym talentem; jeden z takich darów otrzymuje Siostrzyczka – dziewczynka, która chwyciła w palce złotą nić losu. W ten sposób dziecko samo wybiera swoje przeznaczenie: z jednej strony, może wplatać w tkaninę słoneczną przędzę ożywiającą utkane rzeczy, z drugiej zaś – zostaje naznaczona pragnieniem czegoś niezwykłego, czyli tkania sukienek dla nieba: „Ale to przecież tu, na tym świecie, zupełnie nie jest możliwe...” (s. 12). Wyjątkowość dziewczynki przejawia się także w tym, że Zorze uczą ją piosenki (a w zasadzie zaklęcia przywołującego je na pomoc), w której do bogiń zwraca się: „Siostry, siostrzyczki!” (s. 11). Zorze wydają się zatem nie tylko nierozdzielnie związane z porządkiem natury, lecz także pełnią funkcje opiekuńcze (przynajmniej wobec niezwykłego dziecka). Ich wybranka już od narodzin zbliża się bardziej do tego, co nadprzyrodzone, a nie ziemskie. Pojawia się tu zatem motyw pożądania chwilowej miłosnej śmierci i wywiedzione z filozofii Martina Heideggera spełnienie w śmierci, a przez to – osiągnięcie pełni bytu (Szyborska, 2018, s. 99). Nieokreślona choroba, na którą zapada bohaterka, ma zatem wymiar wręcz wyrazu woli i drogi do transcendencji (Sontag, 1978/2016) i jednocześnie informuje o liminalnym stanie bohaterki (która dojrzuje nie do kobiecości, lecz do śmierci). Z takim podejściem łączy się też pragnienie metamorfozy, czyli zmiany statusu ontologicznego. Dziewczyna marzy bowiem o szyciu sukienek dla nieba, a więc poniekąd o staniu się istotą pozaziemską. Można ją zatem nazwać bohaterką biomorficzną (Szyborska, 2018, s. 97), która właściwie nie umiera, a jedynie przechodzi ewolucję duchową i odchodzi do pałacu Słońca, gdzie mieszkają Trzy Zorze. Śmierć zyskuje wymiar nieomal cykliczny, związany z naturą i wypełnieniem przeznaczenia każdego człowieka.

Dużo bardziej zakorzeniony w życiu wydaje się Braciszek niezwykłej dziewczynki. Zdecydowanie sytuuje się on po stronie ziemskiego witalizmu

i przejawia wiele stereotypowo męskich cech³. Chłopiec wyrusza w drogę, żeby zdobyć złote jabłuszko mające uzdrowić Siostrzyczkę. Owoc symbolizuje vitalność, zdrowie, urodę, miłość i pomyślność. Kulistość jabłka odwołuje się do wieczności i pełnej doskonałości (Wróblewska, 2015–2018b). Jednak magiczny atrybut znajduje się w ogrodzie należącym do budzącego powszechny strach Czarownika, a więc typowego dla baśni antagonisty posiadającego moc metamorfozy w zwierzęta i różne zjawiska: „[...] czasem był ogromnym ptaszykiem, czasem kotem, czasem smokiem, a czasem po prostu groźną chmurą” (Jackowska-Enemu, 2021, s. 17). Dotarcie do chorej z mającym ją uzdrowić owocem staje się możliwe dopiero po wykonaniu przez chłopca kolejnych zadań, a więc po udowodnieniu przezeń swojej męskości, co wiąże się oczywiście z procesem inicjacji wywodzącym się z tradycyjnego obrzędu włączenia młodzieńca do społeczności dorosłych – musiał on udowodnić dojrzałość, przechodząc szereg prób w trakcie życiowej wyprawy, często przypominającej podróż do krainy umarłych i nieodłączonej od doświadczenia symbolicznej śmierci (Wróblewska, 2015–2018a).

Chociaż Braciszek mierzy się z Czarownikiem, to kolejne zadania bardziej niż udowodnieniu męskości (Pilawska, 2017) służą pogodzeniu się ze śmiercią Siostrzyczki i ukazaniu związanych z tym uczuć. Warto odnieść się tu do psychologii Carla Gustava Junga pojmującej każdą wędrówkę baśniowego bohatera oraz magiczne postaci, które spotyka, i przedmioty, które znajduje, jako symbole podróży w głąb siebie i próbę wyrażenia ludzkich doznań (Miernik, 2015, s. 150). W *Tkaczce chmur* tradycyjnemu rozwojowi tożsamości towarzyszy też proces przepracowania żałoby: chłopiec przechodzi przez rzekę smutku, wściekły, płonący las i otchłań rozpacz. Są to wyzwania symbolizujące kolejne etapy opłakiwania zmarłego, do których w psychologii zalicza się: zaprzeczenie, gniew, targowanie się, depresję i w końcu akceptację (Kübler-Ross, 1969/1998). Każda z tych faz mocno wiąże się ze sferą emocjonalną, uobecniającą się zwłaszcza w somatycznych opisach tego, co dzieje się z Braciszkiem (ciężkie serce, strumień łez, gorąco w środku, wściekły krzyk i tupanie). Chociaż przeszkody pojawiają się za sprawą zaklęć Czarownika, to sposoby, jakich chłopiec używa, żeby je pokonać, dopóki nie nadejdzie magiczna pomoc od

³ Z perspektywy *gender studies* rodzeństwo reprezentuje bardzo schematyczne płciowo cechy. Siostrzyczka jest chorowita, co kojarzy się z biernością, spokojna, rozmarzona i skupiona na swoim tkackim, typowo kobiecym zajęciu. Z kolei Braciszek wykazuje się dziarskością, ciekawością, krzepą i sprawnością fizyczną. Rama baśniowa utrwała zatem podział na męskie i żeńskie role społeczne, a wręcz stwarza „archetyp męskości i kobiecości [...] – siły i odwagi dla chłopców, urody i dobroci dla dziewczynek” (Rutka, 2012, s. 38). Chłopiec jest tym, który wyrusza na ratunek, a dziewczynka – tą, która wyczekuje wybawiciela.

Siostrzyczki, wcale nie są nadprzyrodzone, czerpią przede wszystkim z przywoływania pozytywnych doświadczeń poprawiających nastroj. Udaje się mu nie zatonać w rzece smutku dzięki przypomnieniu sobie zabawnych sytuacji wzbudzających w nim chichot, a w końcu – salwy śmiechu. Ponadto płonący wściekłym ogniem las zaczyna stopniowo gasnąć pod wpływem głębokich oddechów, które wyciszają także gniew Braciszka.

Najtrudniejszą przeszkodą okazuje się jednak otchłań rozpaczy, wyraźnie przywołująca skojarzenia z depresją, poczuciem bezsensu i beznadziei. Z perspektywy psychologicznych ujęć żałoby jest to czas oznaczający przyjęcie do wiadomości straty i reagowanie na nią na rozmaite sposoby, często przez utratę zainteresowania światem zewnętrznym (Korlak-Łukasiewicz, Zdaniewicz, 2018, s. 84). Może to być długotrwały stan, który – tak jak otchłań w *Tkaczce chmur* – nie ma dna i w którym kłębi się szara, wełnista wilgoć wyrażająca rozpacz i zwątpienie. W dziecku pojawiają się wstrząsające myśli o skoczeniu w przepaść: „To wszystko nie ma sensu. Nie wierzę już, że mi się uda. Już lepiej skoczę w nią i zniknę” (Jackowska-Enemuo, s. 44) – i, metaforycznie, o śmierci. Na szczęście Braciszek zaczyna spontanicznie skakać, kręcić się i wirować, a ten szaleńczy taniec okazuje się najlepszym sposobem na wyrwanie się z odrętwienia.

W trudnych sytuacjach, poza pracą emocjonalną wykonywaną przez chłopca, wybawienie przynoszą też kolejno czółno, deszcz i most z księżycowego światła, tkane przez Siostrzyczkę z pomocą Trzech Zórz. Dziewczynka przekracza zatem stereotyp typowej księżniczki czekającej na ratunek przez księcia i dzięki magii oraz wsparciu bogiń sama może nieść pomoc ukochanej osobie. Jednak z ostatnim wyzwaniem – gęstą, nieprzenikloną, szarą mgłą – bohater musi zmierzyć się sam. Kolejno stawiane kroki, tak jak do tej pory samodzielnie stosowane techniki ratunkowe, przybliżają go do życia bez magicznej opieki bliskiej osoby. Tak wyraża się etap akceptacji, w którym następuje pogodzenie się ze stratą i dostosowanie do niej (Korlak-Łukasiewicz, Zdaniewicz, 2018, s. 84). Elementy baśniowe wyraźnie mieszają się tu z konkretnymi rozwiązaniami psychologicznymi łączącymi się z zarządzaniem trudnymi emocjami. Bycie w ruchu, angażowanie ciała i ducha oraz wynikający z tego proces przemiany to przecież kluczowe dla bajki magicznej treści (Wais, 2014, s. 167). Razem z Braciszkiem taką drogę przebywa też odbiorca. Dochodzi zatem do potencjalnej identyfikacji z główną postacią, czyli etapu niezwykle ważnego w biblioterapii (Madryas, 2022, s. 5). Bohater staje się pośrednikiem między rzeczywistością a światem dzieła (s. 8), a tym samym – kolejnym elementem świadczącym o performatywnym wymiarze *Tkaczki chmur*. Dziecko zna bowiem wszystkie uczucia, z którymi mierzy się Braciszek, więc czytając baśń,

a zwłaszcza jej słuchając, angażuje się w przeżywane przez niego przygody, poznaje formy ekspresji i współodczuwa z nim zarówno radość, jak i smutek (Bettelheim, 1976/1985, s. 595). Uczy się też konkretnych metod radzenia sobie z zalewającymi emocjami. Niewątpliwie są to walory typowe dla współczesnych baśni literackich, które korzystają z zasobów świata baśni, wzbogacając je o warstwę rozważania uczuć i kształtowania postaw. Ze wspomnianego już fragmentu odautorskiego wiadomo, że Jackowska-Enemuo zachęca odbiorców do wymyślania opowieści „po swojemu” i zauważa, że dzieci chętnie dzielą się własnymi sposobami na pokonanie wyzwań stojących przed Braciszkiem (np. „wymieniają jako lekarstwa na każdą sytuację czekoladę i przytulanie”), czerpiąc z doświadczeń, które przecież same znają: „[...] człowiek – mały i duży – ma prawo być smutny, zły czy osowiały” – pisze Jackowska-Enemuo (2021, s. 67). Sama rozmowa o tym, co niezrozumiałe, wymaga przełamania tabu i uświadomienia sobie, że to dorośli boją się trudnych pytań, a nie dzieci. Psycholożka Marielene Leist (1979/2009) nawołuje do niewykluczania najmłodszych z konfrontacji ze śmiercią, pojmując ją jako doświadczenie właściwie nie do uniknięcia, wszechobecne w codziennym życiu. Rolą opiekunów staje się zatem otwarte i mądre przygotowanie dzieci na to, co nieuchronne.

W *Tkaczce chmur* to, co nieuniknione, ma zaskakujący wymiar. Braciszкови udaje się zdobyć jabłuszko, a chora Siostrzyczka je zjada. Chociaż magiczny owoc sprawia, że dziewczynka odzyskuje siły, to mają jej one posłużyć nie w ziemskiej, ale już w zaświatowej postaci. Pojawia się tu zatem odniesienie do baśniowego odpowiednika wiatyku, pokarmu na drogę mającego wzmocnić umierającego w jego podróży do krainy śmierci (Miernik, 2015, s. 75). Dziewczynka, razem z energią, zyskuje bowiem odwagę, żeby podążyć za swoim marzeniem, czyli odejść do pałacu Słońca, gdzie w końcu będzie mogła tkąć sukienki dla nieba, a więc i zmienić się w istotę pozaziemską. Po przecięciu złotej nici losu przez Zorzę Północną bohaterka faktycznie dołącza do trzech prządek w baśniowym zamku, a sama staje się tytułową Tkaczką chmur. Śmierć okazuje się więc rodzajem wyboru, do którego dokonania potrzebne jest przezwyciężenie lęku – swojego i o najbliższych, co wyraża się w słowach Siostrzyczki: „[...] jabłko dodało mi sił, nie boję się i o ciebie się nie martwię, bo wiem, że ze wszystkim sobie poradzisz” (Jackowska-Enemuo, 2021, s. 54). Dopiero teraz możliwe jest odejście do innego wymiaru. Do procesu umierania przygotowuje się zatem zarówno Siostrzyczka, jak i Braciszek. Dziewczynka wyzwala się ze swoich obaw, doskonalili się też przy pomocy bogiń w sztuce tkania, a chłopiec przechodzi przez kolejne próby nie tylko sprawdzające jego hart ducha, ale przede wszystkim symbolizujące radzenie sobie z żałobą. Złote jabłuszko i pochwała od ukochanej osoby: „Och, jakże ci dziękuję! Taki byłeś dzielny!”

(s. 54) dowodzą, z jednej strony, męskości, a z drugiej – przepracowania bardzo trudnych emocji związanych ze stratą siostry. W ten sposób przewartościowuje się też podejście do baśniowego archetypu mężczyzny. Inicjacja służąca uświadomieniu konieczności samodzielnego życia w wymiarze społecznym (Pilawska, 2017, s. 74–75) zyskuje metaforyczne znaczenie jako proces uczenia się egzystencji bez utraconej bliskiej osoby. Z kolei utożsamianie zmarłej Siostrzyczki, która lubiła tkąć, z pozaziemską istotą, to nawiązanie do przepracowania żałoby w ujęciu Zygmunta Freuda – w tym przypadku polega na przeniesieniu emocjonalnej więzi z bliską osobą na jej obraz, jaki nosi w sobie Braciszek (Korlak-Łukiewicz, Zdaniewicz, 2018, s. 83).

Na jednej z ilustracji Sztymy dziewczynkę ukazano właśnie jako Tkaczkę wplatającą nić w kolorowe chmury w przestworzach słonecznego pałacu. Na następnym obrazie pojawia się zaś chłopiec adaptujący się do nowej rzeczywistości. Najpierw samotnie puszcza latawiec (trzymający się na owej złotej nici widocznej na wszystkich stronach książki) w otoczeniu natury i barwnych obłoków, ale już na kolejnej stronie widać kilkoro bawiących się dzieci. Można to interpretować jako przejaw szukania nowych aktywności, które wykonuje się samodzielnie, bez towarzystwa zmarłego. Unoszący się na wietrze latawiec odsyła do symboliki powietrza i związanej z nim kontemplacji, do nieba i wolności (Kopaliński, 2012, s. 334), ale też, po prostu, do zabawy i bez troski, co daje nadzieję na radosne życie. Narratorka zaś znowu wychodzi z baśniowych ram, żeby nawiązać kontakt z czytelnikiem:

A tutaj, zupełnie blisko, mieszka pewien chłopiec.

A także mnóstwo innych dzieci, które wiedzą, jak przepłynąć rzekę smutku, przejść przez wściekły las i przez otchłań rozpaczy. I które ze wszystkim sobie poradzą (Jackowska-Enemuo, 2021, s. 61, 63).

Odniesienie do nieokreślonej przestrzeni, a jednocześnie zakotwiczenie jej w rzeczywistości (na to wskazują słowa: „A tutaj, zupełnie blisko”), wśród dzieci nieróżniących się niczym od odbiorców utworu, i jednocześnie stworzenie ogólnego wizerunku zaradnego i mądrego dziecka, sprawia, że czytelnik czuje się włączony w opowieść, a tym samym zyskuje poczucie sprawczości.

Tkaczka chmur to niezwykle dzieło, w którym umiejętnie wyeksponowano metaforykę stanów psychicznych dziecka kryjących się za typowymi elementami baśniowymi. Pojawiają się tu odwołania do klasycznych motywów: wyprawy po złote jabłuszko, które ma ponoć moc przywrócić zdrowie chorej osobie, wykonywania trudnych zadań stawianych przez złowrogiego Czarownika czy magicznej pomocy sprzyjających protagoniście bogiń. Wątki te

tworzą bardzo plastyczny i przemawiający do wyobraźni język, ułatwiający zrozumienie tak trudnych spraw jak śmierć, stanowiąca centralne doświadczenie utworu Jackowskiej-Enemuo. Zarówno za sferę umierania, jak i narodzin odpowiadają trzy prądkie rozporządzające ludzkim losem. Dzięki spleceniu tych przeżyć i połączeniu ich ze zjawiskami przyrody (tkaczki to inaczej Zorze), śmierć zyskuje cykliczny, naturalny wymiar, tym bardziej że Siostrzyczka jako bohaterka biomorficzna wydaje się wręcz predestynowana do ewolucji duchowej, czyli odejścia z ziemskiego świata i zmiany w istotę nadprzyrodzoną. Wbrew baśniowej formule dojrzenia do śmierci, a nie do stania się kobietą. Poza tym w wielu innych miejscach na pierwszy plan tekstu, poza zwyczajowymi celami bajek magicznych, jakimi są przede wszystkim socjalizacja do płciowych ról społecznych i dowiedzenie męskości, wysuwają się walory emocjonalne. Braciszek przechodzi w trakcie wyprawy inicjacyjnej przez próby, które uczą go, jak radzić sobie z emocjami w czasie żałoby. Co ważne, chłopiec najpierw sam musi przezwyciężyć smutek, gniew i rozpacz, dopiero potem nadchodzi magiczna pomoc od dziewczynki i trzech Zórz. Jackowska-Enemuo stwarza zatem wzorzec postaci posługującej się – bardziej niż sprytem czy odwagą – umiejętnością przepracowania swoich emocji, żeby ostatecznie nauczyć się samodzielnego życia bez ukochanej osoby. Naturalna skłonność odbiorcy do identyfikacji z głównym bohaterem i wspólnego przeżywania jego przygód zostaje wzmocniona przez sferę uczuć i doświadczeń znanych każdemu dziecku. Dodatkowo zastosowane zabiegi performatywne, zapraszające czytelników do snucia opowieści razem z narratorką i wymyślania własnych sposobów na pokonanie rzeki smutku czy otchłani rozpacz, sprawiają, że *Tkaczka chmur* jest wyjątkową lekturą, w której autorka, zapewne świadoma potencjalnego wpływu książki na odbiorców, docenia ich sprawczość, możliwości intelektualne i emocjonalne oraz zachęca do mówienia z najmłodszymi o trudnych sprawach, takich jak nieuchronność śmierci.

Niezwykłym walorem staje się też – tematycznie wykraczające poza zakres niniejszego tekstu – wpisanie w dzieło wątku śmierci córki autorki i jej praktyki w pracy z dziećmi jako opowiadaczki. Baśń zdaje się zatem składać z wielu warstw – tkanych zarówno przez pisarkę, trzy Zorze, Siostrzyczkę, jak i każdego czytelnika zaproszonego do przeżywania przygód razem z Braciszkiem i wymyślania swojej wersji historii. *Tkaczka chmur* Jackowskiej-Enemuo jest więc utworem w mądry sposób łączącym baśniowe elementy osławające doświadczenie śmierci z psychologiczną wiedzą oraz wciąż inspirującą i kojącą potęgą opowieści.

Bibliografia

- Bettelheim, B. (1985). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni* (D. Danek, tłum.). W.A.B. (wyd. oryg. 1976).
- Burzyńska, A. (2007). *Feminizm*. W: A. Burzyńska, M. P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Znak.
- Czernow, A. M. (2018). Przemiany motywu śmierci dziecka w literaturze dla niedorosłych. W: K. Slany (red.), *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej* (s. 35–60). Wydawnictwo SBP.
- Dymel-Trzebiatowska, H. (2018). Niebo ma wiele imion. Śmierć w skandynawskich książkach obrazkowych. W: K. Slany (red.), *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej* (s. 35–60). Wydawnictwo SBP.
- Fischer-Lichte, E. (2018). *Performatywność* (M. Borowski, M. Sugiera, tłum.). Księgarnia Akademicka. (wyd. oryg. 2001).
- Jackowska-Enemuo, K. (2021). *Tkaczka chmur* (M. Sztyma, il.). Albus.
- Kopaliński, W. (2012). *Słownik symboli*. Rytm.
- Korlak-Łukasiewicz, A., Zdaniewicz, M. (2018). Wsparcie w procesie żałoby poprzez organizację czasu wolnego. *Relacje. Studia z Nauk Społecznych*, 5, 79–90.
- Kozak, A. (2022, 25 czerwca). „Moja córka umarła 7 godzin 19 minut po tym, jak pani ordynator postawiła finalną diagnozę”. Jak żyć po takiej stracie?. *Kobieta.gazeta.pl*. Pobrane 15 listopada 2023 z: <https://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,107881,28080315,7-godzin-19-minut-po-tym-kiedy-pani-ordynator-postawila-finalna.html>.
- Kübler-Ross, E. (1998). *Rozmowy o śmierci i umieraniu* (I. Doleżał-Nowicka, tłum.). (wyd. oryg. 1979). Media Rodzina. (wyd. oryg. 1969).
- Leist, M. (2009). *Dzieci poznają tajemnicę śmierci* (A. Kucharska, tłum.). Święty Wojciech. (wyd. oryg. 1979).
- Madryas, W. (2022). Arteterapia narracyjna jako efekt współoddziaływania medycyny narracyjnej oraz arteterapii ze szczególnym uwzględnieniem biblioterapii. *Rana*, 1(5), 1–22. <https://doi.org/10.31261/Rana.2022.5.01>.
- Miernik, A. (2015). *Domeny wyobraźni. Andersen i Jung*. TAIWPN Universitas.
- Pilawska, R. (2017). Magiczne odbicia rzeczywistości, czyli o znaczeniu baśni w edukacji dziecka. *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*, 5(2–1), 77–85.
- Rutka, V. (2012). Wartości baśni w pracy z dziećmi przedszkolnymi. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 24(2), 27–44.
- Slany, K. (2018). Śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci – łamanie tabu?. W: K. Slany (red.), *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej* (s. 35–60). Wydawnictwo SBP.
- Sontag, S. (2016). *Choroba jako metafora* (J. Anders, tłum.). Karakter. (wyd. oryg. 1978).

- Szyborska, K. (2018). Dziecko w poradnikach konsolacyjnych (*comfort books*) a ewolucja archetypu *puer aeternus*. W: K. Slany (red.), *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej* (s. 89–106). Wydawnictwo SBP.
- Wais, J. (2014). *Bracia Grimm i siostra śmierć. O sztuce życia i umierania*. Eneteia.
- Wróblewska, V. (2018). Oblicza śmierci w polskiej bajce ludowej i w baśni literackiej. W: K. Slany (red.), *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej* (s. 73–88). Wydawnictwo SBP.
- Wróblewska, V. (2015–2018a). Inicjacja. W: V. Wróblewska (red.), *Słownik polskiej bajki ludowej*. Pobrane 28 czerwca 2023 z: <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=68>.
- Wróblewska, V. (2015–2018b). Jabłko/jabłoń. W: V. Wróblewska (red.), *Słownik polskiej bajki ludowej*. Pobrane 28 czerwca 2023 z: <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=69>.
- Wróblewska, V. (2015–2018c). Nić/przędza. W: V. Wróblewska (red.), *Słownik polskiej bajki ludowej*. Pobrane 28 czerwca 2023 z: <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=124>.
- Wydawnictwo Albus. (2021). *Katarzyna Jackowska-Enemu*. Pobrane 30 czerwca 2023 z <https://albus.poznan.pl/katarzyna-jackowska-enemu>.
- Zorza (mitologia). (2023, 23 października). *Wikipedia*. Pobrane 20 listopada 2023 z: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zorza_\(mitologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zorza_(mitologia)).